

B.R.O, SOS

Napisała mi że tęskni
czuję jakby czas się kończył już
napisała mi że cierpi
tak jak na strychu zbłąkany nocny duch

moje miasto znowu nie śpi
na ulicach widzę setki młodych głów
które bardzo lubią prestiż
ja mam go dosyć już

diamentowy naszyjnik
to dla nich powszedni chleb
nawet on nie znaczy nic
wśród diamentowych łez

nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S. (S.O.S)
nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S (S.O.S)

moje auto znowu pędzi
pod kołami znika czas i znika ból
który trzymam na uwięzi
w bagażniku niewypowiedzianych słów

w moim życiu tyle presji
pośród ludzi którzy nie lubią mieć wad
za to lubią drogie metki
bo tylko na nie dziś jest ich stać

diamentowy naszyjnik
to dla nich powszedni chleb
nawet on nie znaczy nic
wśród diamentowych łez

nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S. (S.O.S)
nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S (S.O.S)

S.O.S
S.O.S

diamentowy naszyjnik
to dla nich powszedni chleb
nawet on nie znaczy nic
wśród łez

nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S. (S.O.S)
nienawidzę być sam
w taką noc jak ta (A a a)
w takim mieście jak tu (U u u)
wołam: S.O.S. (S.O.S)

